

Sygn. akt I ACa 515/12

Sygn. akt I ACa 515/12

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 listopada 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Edyta Jefimko

Sędziowie: SA Beata Kozłowska (spr.)

SO del. Robert Obrębski

Protokolant: st. sekr. sąd. Marta Rudnik

po rozpoznaniu w dniu 15 listopada 2012 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa W. N.

przeciwko Skarbowi Państwa - Wojewodzie (...)

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 21 listopada 2011 r.

sygn. akt II C 873/10

1. **oddala apelację;**

2. **nie obciąża powoda kosztami postępowania apelacyjnego.**

Sygn. akt I ACa 515/12

Uzasadnienie:

Powód W. N. wnosił o zasądzenie od pozwanego Skarbu Państwa Wojewody (...) na swą rzecz odszkodowania w kwocie 181 960 zł, w tym kwoty 75 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 20 grudnia 1996 r. do dnia zapłaty i kwoty 106 960 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 10 lipca 2002 r. do dnia zapłaty. W uzasadnieniu swych żądań powód wskazał, że w 1995 r. najmował pomieszczenia od Skarbu Państwa – Wojewódzkiej Dyrekcji Dróg Miejskich. Wynajmujący dopuścił się bezprawnego naruszenia posiadania przez powoda pomieszczeń będących przedmiotem najmu, na skutek czego działalność firmy powoda została zablokowana. Dochodzona kwota obejmuje odszkodowanie za szkody doznane na skutek bezprawnych działań pozwanego.

Pozwany Skarb Państwa - Wojewoda (...) wnosił o oddalenie powództwa. Podniósł on zarzut braku legitymacji biernej po stronie pozwanego Skarbu Państwa - Wojewody (...), zarzut przedawnienia roszczenia i zarzut nieudowodnienia poniesionej szkody. Pozwany wskazał m.in. na to, że wyliczenia szkody poniesionej przez powoda winien dokonać biegły specjalista w oparciu o dokumentację prowadzonej przez powoda Firmy (...).

Powód, mimo że działał w tej sprawie za pośrednictwem zawodowego prawnika, nie wnosił o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego w celu ustalenia utraconych przez niego korzyści w latach 1995 – 1997, lecz zajął stanowisko, że Sąd, ustalając wysokość szkody poniesionej przez powoda, winien oprzeć się na rozważaniach Sądu Okręgowego w Warszawie w tym względzie, zawartych w uzasadnieniu wyroku wydanego w sprawie I C 1662/03.

Wyrokiem z dnia 21 listopada 2011 r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo, koszty nieuiszczonego wpisu sądowego przejął na rachunek Skarbu Państwa i nie zasądził od powoda W. N. na rzecz pozwanego Skarbu Państwa Wojewody (...) zwrotu poniesionych kosztów postępowania.

Swe rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy oparł na następujących ustaleniach faktycznych i następujących ocenach prawnych:

Powód W. N. prowadził działalność gospodarczą pod firmą (...). Firma powoda zajmowała się importem i dystrybucją folii okiennych antywłamaniowych z USA. Firma powoda była wyłącznym importerem i dystrybutorem takich folii.

Firma powoda prowadziła działalność gospodarczą w pomieszczeniach wynajętych od Skarbu Państwa, reprezentowanego przez Wojewódzką Dyрекcję Dróg Miejskich, w W., przy ul. (...) l (obecnie 3).

Dnia 24 kwietnia 1995 r. Wojewódzka Dyрекcja Dróg Miejskich naruszyła posiadanie przez powoda tych pomieszczeń poprzez zamknięcie tych pomieszczeń i niedopuszczenie do nich powoda, odcięcie dopływu do nich energii elektrycznej i odcięcie telefonu. Zostało to potwierdzone wyrokiem Sądu Rejonowego dla Warszawy-Śródmieścia z dnia 1 lutego 2002 r. o sygn. I C(...).

Naruszenie przez pozwanego posiadania powoda miało charakter trwały. W 1997 r. powód zawiesił działalność firmy (...).

W związku z niepłaceniem czynszu przez powoda, pozwany wypowiedział mu umowę najmu zajmowanych przez niego pomieszczeń w W., przy ul. (...) l, kolejno 1 sierpnia 1994 r., 6 października 1994 r., 25 października 1994 r. oraz 10 kwietnia 1995 r., wypowiadając powodowi za ostatnim razem umowę najmu ze skutkiem natychmiastowym i jednocześnie wzywając powoda do wydania zajmowanych pomieszczeń do dnia 24 kwietnia 1995 r.

Sąd Okręgowy ustalił, że w rozpatrywanej sprawie doszło do naruszenia przez pozwanego posiadania powoda. Dnia 24 kwietnia 1995 r. Wojewódzka Dyрекcja Dróg Miejskich naruszyła posiadanie przez powoda pomieszczeń przy ul. (...) l (3) w W. poprzez zamknięcie tych pomieszczeń i niedopuszczenie do nich powoda, odcięcie dopływu do nich energii elektrycznej i odcięcie telefonu. Zostało to potwierdzone prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego dla Warszawy-Śródmieścia z dnia 1 lutego 2002 r. o sygn. I C 2295/01. Naruszenie posiadania stanowi bezprawne zachowanie, czyli delikt.

Sąd Okręgowy uznał, że pozwany Skarb Państwa, reprezentowany w tej sprawie przez Wojewodę (...), ma legitymację bierną w tej sprawie.

W czasie, gdy toczyła się sprawa I C 1662/03, Wojewódzki Zarząd Dróg Miejskich został zastąpiony przez (...) Zarząd Dróg Miejskich, stanowiący jednostkę organizacyjną samorządu - Województwa (...). Doszło do tego na podstawie przepisu art. 26 ust. 2 ustawy z dnia 13 października 1998 r. Przepisy wprowadzające ustawy reformujące administrację publiczną (Dz.U. Nr 133, poz.872, z późn.zm.). Na podstawie przepisów art. 103 ust. 4 i 5 cytowanej wyżej ustawy z 13 października 1998 r. (...) Zarząd Dróg Miejskich wszedł w miejsce Wojewódzkiego Zarządu Dróg Miejskich.

Na mocy przepisu art. 80 ust. 1 ustawy Przepisy wprowadzające ustawy reformujące administrację publiczną zobowiązania pieniężne (finansowe) Skarbu Państwa sprzed wejścia w życie tej ustawy, co nastąpiło 31 grudnia 1998 r., obciążają Skarb Państwa, a nie samorząd. Zatem również zobowiązania finansowe Skarbu Państwa z tytułu deliktu

polegającego na naruszeniu w 1995 r. przez Wojewódzką Dyрекcję Dróg Miejskich posiadania powoda, obciążają, w myśl tego przepisu, w dalszym ciągu Skarb Państwa, a nie nowo powstały (...) Zarząd Dróg Miejskich, będący jednostką samorządu Województwa (...).

W świetle tego przepisu legitymację bierną w tej sprawie ma więc Skarb Państwa, reprezentowany przez Wojewodę (...).

Odnosząc się do zarzutu przedawnienia, Sąd Okręgowy wskazał, że oprócz rozpatrywanej sprawy w Sądzie Okręgowym w Warszawie toczyła się między powodem a pozwanym Skarbem Państwa, reprezentowanym przez Wojewódzką Dyрекcję Dróg Miejskich wcześniej wniesiona sprawa o sygn. I C 1662/03, mająca ten sam przedmiot. Powództwo w tamtej sprawie zostało wniesione przez powoda dnia 20 grudnia 1996 r. Sprawa ta była skierowana przeciwko Skarbowi Państwa.

Powództwo przeciwko Skarbowi Państwa, reprezentowanemu przez Wojewódzką Dyрекcję Dróg Miejskich, ostatecznie nie zostało rozpoznane, mimo, że wyrok w tamtej sprawie zapadł w marcu 2008 r. Wyrok kończący postępowanie w tej sprawie został wydany jedynie w stosunku do Województwa (...).

W myśl przepisu art. 123 § 1 pkt 1 k.p.c. bieg przedawnienia przerywa się przez każdą czynność przed sądem przedsięwziętą w celu dochodzenia roszczenia. Z kolei w myśl przepisu art. 124 § 1 k.p.c. po każdym przerwaniu przedawnienie biegnie na nowo, a w myśl przepisu art. 124 § 2 k.p.c. przedawnienie nie biegnie na nowo dopóki postępowanie nie zostanie zakończone.

Zważywszy, że prawomocny wyrok w sprawie I C 1662/03 zapadł w marcu 2008 r., a powództwo w tej sprawie zostało wniesione 5 miesięcy później - w sierpniu 2008 r., nie doszło do przedawnienia roszczenia powoda, które zaczęło bieg na nowo w marcu 2008 r. Termin przedawnienia roszczenia deliktowego w myśl art. 442 k.c. wynosi 3 lata i biegnie od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia, jednakże termin ten nie może być dłuższy niż 10 lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. Żaden z tych terminów przedawnienia nie upłynął przed wniesieniem powództwa w tej sprawie w sierpniu 2008 r.

Odnosząc się do kwestii wysokości roszczenia odszkodowawczego, Sąd Okręgowy wskazał, że powód w latach 1992-1994 z prowadzonej działalności gospodarczej uzyskał następujące przychody: w roku 1992 – 6 792 524 zł, w roku 1993 – 4 099.757 zł, wreszcie w roku 1994 – 1 238.617 zł. W tym samym czasie jego dochody kształtowały się następująco: w 1992 r. – była to kwota 85 056 zł, w 1993 r. powód poniósł stratę w wysokości 60 233 zł, a w 1994 r. - stratę w wysokości 16.082 zł.

Powód, podkreślając, że ustalenie poniesionej przez niego szkody w postaci utraconych korzyści z prowadzonej przez niego działalności gospodarczej w związku z naruszeniem posiadania przez pozwanego, nie jest możliwe, wnosił by Sąd, ustalając wysokość szkody poniesionej przez powoda, oparł się na argumentacji Sądu Okręgowego w Warszawie co do wysokości poniesionej przez powoda szkody zawartej w uzasadnieniu wyroku wydanego w sprawie I C 1662/03.

Zdaniem Sądu Okręgowego, ściśle udowodnienie wysokości szkody poniesionej przez powoda w postaci utraconych przez niego korzyści w okresie objętym pozwem było możliwe. Powód nie wykazał bowiem, że dostęp do dokumentacji firmy (...) jest niemożliwy lub nader utrudniony, a tylko w takich okolicznościach możliwe byłoby zasądzenie w oparciu o art. 322 k.p.c. na rzecz powoda odpowiedniej sumy, opartej na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy.

Zdaniem Sądu Okręgowego w tej sprawie należało przeprowadzić dowód z opinii biegłego, który w oparciu o dokumentację firmy (...) mógłby ustalić wysokość utraconych przez powoda korzyści w związku z uniemożliwieniem mu prowadzenia działalności gospodarczej w okresie objętym pozwem. Przeprowadzenie takiego dowodu było możliwe i nieodzowne. Nie został on jednak zgłoszony przez pełnomocnika powoda, na którym ciążył obowiązek dowodowy w zakresie ustalenia wysokości poniesionej szkody. Nie było też podstaw do przeprowadzenia tego dowodu przez Sąd z urzędu. Oznacza to, że wysokość szkody poniesionej przez powoda nie została w tej sprawie udowodniona.

Nieudowodnienie przez stronę powodową wysokości poniesionej szkody musiało doprowadzić - jako nie udowodnienie jednej z przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego Skarbu Państwa Województwa (...) - do oddalenia powództwa w tej sprawie.

Sąd Okręgowy wskazał, że nawet przyjmując, że ściśle udowodnienie wysokości szkody w tej sprawie nie było możliwe, to nie można podzielić ustaleń Sądu Okręgowego, zawartych w uzasadnieniu wyroku w sprawie I C 1662/03 w sprawie wysokości szkody poniesionej przez powoda, jako całkowicie arbitralnych.

Po pierwsze, Sąd Okręgowy w tamtej sprawie przyjął całkowicie dowolnie, że szkoda poniesiona przez powoda jest równoważna utracie dochodów stanowiących 45% jego przychodów za lata 1992, 1993, 1994. Jest to pogląd arbitralny i nie został on poparty żadnymi racjonalnymi argumentami. Sąd Okręgowy nie uzasadnił dlaczego, abstrahując od dochodów powoda, który w latach 1993 i 1994 poniósł stratę, oparł się wyłącznie na przychodach powoda. Przyjęcie takiego rozwiązania, aczkolwiek korzystne dla powoda, ma charakter arbitralny.

Poza tym Sąd Okręgowy wyliczył odszkodowanie dla powoda jako równoważnik utraconych korzyści za rok działania przedsiębiorstwa, natomiast powód dochodził takiego odszkodowania za 3 lata, obejmujące okres 1995-1997.

Wreszcie przychody za 1992 r., jakie wziął pod uwagę Sąd Okręgowy w swoich rozliczeniach, to przychody małżonków N., a nie przychody samego powoda.

Po drugie, Sąd Okręgowy w sprawie I C 1622/03 przyjął dowolnie, nie uzasadniając swojego stanowiska, okres, za który przyznał powodowi odszkodowanie.

Wreszcie, Sąd Okręgowy w tamtej sprawie przy ustalaniu należnego powodowi odszkodowania pominął fakt, że powód w związku z wypowiedzeniem mu umowy najmu od 25 kwietnia 1995 r. nie miał tytułu prawnego do nieruchomości w W., przy ul. (...) l (3) i w każdym czasie mógł legalnie zostać usunięty z tej nieruchomości.

W świetle tego ustalenia zawarte w uzasadnieniu wyroku Sądu Okręgowego w sprawie I C 1662/03, dotyczące wysokości szkody poniesionej przez powoda, nie uwzględniają wszystkich okoliczności sprawy i mają charakter arbitralny. Nie dość, że w tej sprawie możliwe było ściśle udowodnienie żądania, to dodatkowo jeszcze szacunek szkody powoda, dokonany przez Sąd w tamtej sprawie na podstawie art. 322 k.p.c. jest arbitralny i nie uwzględnia wszystkich okoliczności sprawy.

Z tych względów zdaniem Sądu Okręgowego, powództwo, jako nieudowodnione, należało oddalić.

O kosztach postępowania Sąd orzekł zgodnie z art.102 k.p.c. Mimo, że powód przegrał proces, Sąd Okręgowy nie obciążył go zwrotem kosztów postępowania na rzecz pozwanego, który proces wygrał, ponieważ przemawiają za takim rozwiązaniem szczególnie uzasadnione powody. Powód w wyniku naruszenia posiadania przez pozwanego zaprzestał prowadzenia działalności gospodarczej i utracił dochody. Obecnie nie ma on żadnych dochodów, ani też majątku. Powód utrzymuje się z pożyczek. Wcześniej miał niewielki zasilek dla bezrobotnych. Powód z uwagi na wiek i stan zdrowia nie może zapewnić sobie stałych dochodów, które umożliwiłyby mu finansowanie prowadzonego procesu. Dlatego też Sąd Okręgowy nie obciążył go kosztami przegranego procesu, ponieważ zamknąłby mu w ten sposób drogę do sądu, naruszając przysługujące mu na podstawie Konstytucji prawo do sądu.

Powód zaskarżył apelacją wyrok w części, tj. w punkcie 1 oddalającym powództwo.

Wniósł o zmianę wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości, ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie do ponownego rozpoznania przez Sąd Okręgowy.

Wyrokowi zarzucił:

1. naruszenie mające wpływ na treść orzeczenia art. 278 § 1 k.p.c. poprzez uznanie przez Sąd Okręgowy, że wyliczenie wysokości szkody wymagało „wiadomości specjalnych”, związanych z koniecznością powołania biegłego sądowego, a

zatem, że wyliczenia powoda i pełnomocnika powoda znajdujące się w pismach złożonych do akt sprawy I C 1662/03, ich opis i interpretacja nie były wystarczające do przyjęcia, że wysokość szkody została przez powoda udowodniona, (choćby w przybliżeniu),

2. przyjęcie oczywiście nieprawdziwych ustaleń faktycznych poprzez ustalenie i napisanie w uzasadnieniu na karcie 1, że powód prowadząc działalność gospodarczą pod firmą (...) wynajął pomieszczenia od Skarbu Państwa reprezentowanego przez Wojewódzką Dyрекcję Dróg Miejskich, mimo, że treść wyroku Sądu Apelacyjnego i treść zawartego w tym wyroku uzasadnienia wyraźnie podaje ustalenia prawne, że W.D.D.M. reprezentowała nie Skarb Państwa - a Województwo (...) i to właśnie Województwo (...) było następcą prawnym W.D.D.M.,

3. naruszenie mające wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 322 k.p.c. poprzez uznanie, że w sprawie niniejszej nie może on mieć zastosowania,

4. przyjęcie sprzecznie z materiałem zebrany w sprawie, że dokumenty znajdujące się w firmie (...) nie zostały utracone, mimo, że w uzasadnieniu Sąd Okręgowy na k. 1 pisze, że „naruszenie przez pozwanego posiadania powoda miało charakter trwały. W 1997 r. powód zawiesił działalność firmy (...),

5. przyjęcie sprzecznie z materiałem dowodowym, że powodowi W. N. kiedykolwiek zostały wydane dokumenty związane z firmą (...) i że możliwe było na podstawie tych dokumentów obliczenie wysokości szkody przez biegłego.

Pozwany Skarb Państwa – Wojewoda (...) w odpowiedzi na apelację wniósł o oddalenie apelacji w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego Skarbu Państwa kosztów postępowania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powoda nie zasługuje na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności odniesienia wymagają zarzuty naruszenia prawa procesowego.

Powód w swej apelacji podniósł zarzut błędnego ustalenia przez Sąd Okręgowy, że powód, prowadząc działalność gospodarczą pod firmą (...), wynajął pomieszczenia od Skarbu Państwa reprezentowanego przez Wojewódzką Dyрекcję Dróg Miejskich, mimo, że treść wyroku Sądu Apelacyjnego i treść uzasadnienia tego wyroku wyraźnie podaje, że Wojewódzka Dyрекcja Dróg Miejskich reprezentowała nie Skarb Państwa - a Województwo (...) i to właśnie Województwo (...) było następcą prawnym W.D.D.M. Zarzut ten może o tyle budzić zdziwienie, iż sam powód w pozwie wskazał, że jego firma wynajmowała pomieszczenia w budynku przy ul. (...) od Skarbu Państwa – Wojewódzkiej Dyрекcji Dróg Miejskich. Jeśli natomiast chodzi o kwestię następstwa prawnego Wojewódzkiej Dyрекcji Dróg Miejskich, i co za tym idzie kwestię tego, przeciwko komu winny być skierowane roszczenia odszkodowawcze powoda, to była ona już przedmiotem oceny Sądu Apelacyjnego w Warszawie, który rozpatrywał apelację Województwa (...) od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 19 grudnia 2006 r. wydanego w sprawie o sygn. I C 1662/03 wszczętej przez powoda pozwem z 20 grudnia 1996 r. Powód, odwołując się do tego wyroku błędnie odczytuje stanowisko zajęte przez Sąd Apelacyjny. Otóż, wbrew twierdzeniom powoda, w uzasadnieniu wyroku z dnia 8 stycznia 2008 r. Sąd Apelacyjny w Warszawie jednoznacznie stwierdził, że z uwagi na to, iż roszczenia odszkodowawcze W. N. dotyczą zobowiązań finansowych powstałych do dnia 31 grudnia 1998 r. (obejmują lata 1995, 1996 i 1997), to powinny być one dochodzone przeciwko Skarbowi Państwa, a nie jednostce samorządu terytorialnego jakim jest Województwo (...). Oznacza to, że pozwane Województwo (...) Zarząd Dróg Wojewódzkich nie jest podmiotem, który przejął zobowiązania deliktowe, a zatem nie jest legitymowane biernie również w niniejszym w procesie. Sąd Apelacyjny w swym wyroku z dnia 8 stycznia 2008 r. wyjaśnił, że zakres przedmiotowy art. 103 ust. 4 i 5 ustawy z 1998 r. - Przepisy wprowadzające ustawy reformujące administrację publiczną jest szerszy niż zakres art. 80 ust. 1 tej ustawy, a więc art. 103 ust. 4 i 5 nie uchyla zasady wyrażonej w art. 80 ust. 1, zgodnie z którą samorząd terytorialny nie ponosi odpowiedzialności za zobowiązania powstałe do dnia 31 grudnia 1998 r. w związku z działalnością państwowych jednostek organizacyjnych. Zobowiązania te pozostają zobowiązaniami Skarbu Państwa, jako podmiotu prawa wyposażonego w osobowość prawną, który nie uległ likwidacji (art. 33 k.c.).

Sąd Apelacyjny w niniejszej sprawie w pełni podziela argumentację zaprezentowaną w uzasadnieniu wyroku z dnia 8 stycznia 2008 r., zatem zarzut błędnego przyjęcia, że to Skarb Państwa jest biernie legitymowany w niniejszej sprawie, jest bezzasadny.

Pozostałe zarzuty apelacji powoda zmierzają w istocie do zakwestionowania stanowiska Sądu Okręgowego o niewykazaniu przez powoda wysokości poniesionej szkody. Sąd Okręgowy przyjął, że brak było podstaw do zastosowania w niniejszej sprawie art. 322 k.c., bowiem udowodnienie wysokości roszczenia było możliwe i nie było bardzo utrudnione. Jeśli chodzi o kwestię udowodnienia wysokości roszczenia odszkodowawczego, to zdaniem Sądu Okręgowego, powód winien był zgłosić wniosek o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego, a tego nie uczynił.

Powód kwestionując to stanowisko Sądu Okręgowego podniósł zarówno zarzut naruszenia art. 322 k.p.c. jak i art. 278 k.p.c.

Jeśli chodzi o art. 322 k.p.c., to w przepisie tym wyrażone jest odstępstwo od zasady, że nie tylko istnienie roszczenia, ale także jego wysokość powinna być wykazana w procesie. Wspomniane odstępstwo podyktowane jest koniecznością wynikającą z faktu, że w sprawach wymienionych w tym przepisie udowodnienie wysokości roszczenia rzeczywiście może być niemożliwe lub bardzo utrudnione. Ścisłe udowodnienie wysokości żądania jest niemożliwe lub nader utrudnione, gdy pomimo przeprowadzenia - zgodnie z zasadą kontrydiktoryjności postępowania dowodowego - wysokość żądania nie została ściśle ustalona. Chodzi więc o sytuację, w której powód wyczerpał dostępne i znane mu środki dowodowe, i nie zachodzi też ewentualność dopuszczenia dowodu z inicjatywy sądu na podstawie art. 232 k.p.c., a mimo to wysokość żądania pozostaje nieudowodniona. Jak bowiem przyjmuje się w judykaturze, z uprawnienia zawartego w art. 322 k.p.c. sąd może skorzystać dopiero wówczas, gdy po wyczerpaniu wszystkich dostępnych dowodów okaże się, że ściśle udowodnienie żądania jest niemożliwe lub nader utrudnione (wyrok SN z dnia 26 stycznia 1976 r., I CR 954/75, LEX nr 7795). Sąd Apelacyjny w niniejszym składzie nie podziela odosobnionego i poddanego krytyce poglądu, wyrażonego w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 26 stycznia 2006 r., II CSK 108/05, że w obowiązującym stanie prawnym dotychczasowe rozumienie „niemożliwości” z art. 322 k.p.c. powinno podlegać zrewidowaniu w ten sposób, iż nie może chodzić już tylko o niemożność rozumianą w sensie obiektywnym, lecz także o niemożliwość ścisłego ustalenia szkody na podstawie materiału dowodowego przedstawionego przez powoda do oceny przez sąd. Sąd nie może bowiem przez zastosowanie art. 322 k.p.c. zwolnić powoda z ciężaru gromadzenia materiału procesowego i dowodzenia faktów.

Jeśli zatem chodzi o pierwszą przesłankę, o której mowa w art. 322 k.p.c., tj. niemożność udowodnienia wysokości żądania, to zdaniem Sądu Apelacyjnego, powód w żadnej mierze nie wykazał, że udowodnienie wysokości doznanej przez powoda szkody nie jest możliwe. Skupić się więc należy na ocenie czy udowodnienie szkody nie było nadmiernie utrudnione, bowiem ta właśnie przesłanka legła u podstaw stanowiska Sądu Okręgowego o braku podstaw do zastosowania art. 322 k.p.c. Udzielenie odpowiedzi na to pytanie wymaga uprzedniego odniesienia się do podniesionego w apelacji zarzutu błędnego przyjęcia przez Sąd Okręgowy, że dokumenty znajdujące się w firmie (...) nie zostały utracone, mimo, że jednocześnie Sąd Okręgowy przyjął, iż naruszenie przez pozwanego posiadania przez powoda lokalu, miało charakter trwały i w 1997 r. powód zawiesił działalność firmy (...). Powód zarzucił również błędne przyjęcie sprzecznie z materiałem dowodowym, że powodowi W. N. kiedykolwiek zostały wydane dokumenty związane z firmą (...) i że możliwe było na podstawie tych dokumentów obliczenie wysokości szkody przez biegłego.

Jeśli chodzi o brak dostępu do dokumentacji prowadzonej przez powoda firmę (...), to przyjmując należy, iż zgodnie z regułami rozkładu ciężaru dowodu, wynikającymi z art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c., to powód winien wykazać, że utracił dokumentację prowadzonej firmy (...). Powód, co istotne, nie tylko pomimo zobowiązania z dnia 3 marca 2009 r. nałożonego w trybie art. 207 § 3 k.p.c., nie przedstawił w tym zakresie żadnych dowodów, ale i nie twierdził, że na skutek bezprawnego pozbawienia go posiadania pomieszczeń, utracił dokumenty prowadzonej firmy. Sam fakt, iż Sąd Okręgowy przyjął, iż naruszenie posiadania przez stronę pozwaną miało charakter trwały, nie uzasadnia wniosku, że powód nie odzyskał dostępu do zajmowanych pomieszczeń. O tym, że powód miał dostęp do pomieszczeń świadczy chociażby treść wyroku w sprawie o przywrócenie posiadania. Otóż, uwzględniając powództwo Sąd Rejonowy Warszawa – Śródmieście w Warszawie wyrokiem z dnia 1 lutego 2002 r. sygn. I C 2951/01 nakazał (...) Zarządowi Dróg

Wojewódzkich jedynie zaniechanie dalszych naruszeń i wskazał w uzasadnieniu, iż naruszenie posiadania polegało pierwotnie na niewpuszczeniu powoda i jego pracowników do pomieszczeń, a później jedynie na odcięciu dopływu energii i połączeń telefonicznych. Powód pozostał natomiast przy posiadaniu baraku blaszanego. Sąd Rejonowy skonkludował, iż miało miejsce jedynie zakłócenie posiadania lokalu przy ul. (...), polegające na utrudnianiu wejścia i odcinaniu energii elektrycznej i połączeń telefonicznych. O tym, że powód jedynie chwilowo nie miał dostępu do lokalu przy ul. (...), a naruszenie posiadania polegało głównie na odcięciu dopływu prądu i połączeń telefonicznych świadczy również materiał dowodowy zgromadzony w niniejszej sprawie. Otóż, świadek M. M. zeznała w niniejszej sprawie, iż do pomieszczeń pracowników powoda wpuszczono dopiero po interwencji Policji, ale w pomieszczeniach nie było prądu i nie działały telefony. W firmie powoda telefon nie został włączony, więc sekretarka z firmy powoda przychodziła do firmy (...) i korzystała z telefonu tej firmy. Świadek wskazała też, że prąd został później włączony. Również świadek B. N. w swych zeznaniach wskazała, że naruszenie posiadania polegało na odmowie wpuszczenia pracowników powoda i zaplombowaniu pomieszczeń, ale po interwencji policji i uzgodnieniu z adwokatem plomby zostały zerwane. Po wejściu do pomieszczeń nie było prądu i nie działały telefony. Ratowano się w ten sposób, że prąd był doprowadzony z warsztatu. Telefony w firmie powoda nigdy nie zostały włączone. Powód przerzucał folię przez ogrodzenie, jeśli ktoś po nią przyjechał. Utrudnienia powodowane przez najemcę polegały zdaniem tego świadka na odcięciu dostaw prądu, braku telefonu i informowaniu klientów, że firma nie istnieje oraz niewpuszczaniu samochodów za bramę, braku dostępu do pomieszczeń w soboty i niedziele, a w dni robocze po godz. 17.00. Włączenie prądu, jak wyjaśniła świadek, miało miejsce w listopadzie 1995 r., a powód wskazywał swym klientom numer telefonu firmy (...). Również sam powód w trakcie przesłuchania w charakterze strony nie twierdził, że w ogóle nie odzyskał dostępu do pomieszczeń, w których znajdowała się dokumentacja prowadzonej przez niego firmy. Sam przyznał, że wszedł do pomieszczeń zrywając plomby, a w późniejszym okresie bezskutecznie starał się o podłączenie telefonu. Zatem nie tylko zeznania świadków, ale i przesłuchanie samego powoda nie potwierdzają, by powód w ogóle nie miał dostępu do pomieszczeń, w których prowadził działalność gospodarczą. Co prawda na rozprawie w dniu 2 marca 2010 r. pełnomocnik powoda wskazał, że nie wnosi o przeprowadzanie dowodu z opinii biegłego, bo z uwagi na brak dokumentacji, na której biegły mógłby się oprzeć, byłoby to bezcelowe, tym niemniej, nie wskazał przyczyny braku dokumentacji. Sam upływ czasu nie może być czynnikiem decydującym o tym, że powód nie mógł przedstawić dokumentacji finansowej prowadzonej firmy, tym bardziej, że również w latach dziewięćdziesiątych na osobach prowadzących działalność gospodarczą ciążył obowiązek przechowywania dokumentacji księgowej, co więcej istniał obowiązek składania części dokumentów w stosownych urzędach. Ujęte w uzasadnieniu apelacji twierdzenie powoda, że po naruszeniu posiadania nigdy nie mógł zabrać swej dokumentacji z lokalu, nie zostało udowodnione, co więcej, pozostaje w sprzeczności z wyżej przytoczonymi zeznaniami świadków i zeznaniami samego powoda. Również twierdzenie o tym, że powód nie był w stanie w powodzie upływu czasu uzyskać dokumentacji z urzędu skarbowego czy urzędu celnego, nie zostały poparte żadnymi dowodami świadczącym chociażby o próbie poszukiwania stosownych dokumentów. W tym stanie rzeczy słusznie przyjął Sąd Okręgowy, iż brak było podstaw do przyjęcia, że udowodnienie poniesionej przez powoda szkody było nader utrudnione.

Natomiast jeśli chodzi o wyliczenia wysokości szkody przedstawione przez powoda, to przyjąć należy, iż wyliczenia te stanowią prezentację stanowiska powoda, która jednakże nie zwalnia od przedstawienia stosownych dowodów. Powód w piśmie procesowym z dnia 17 grudnia 2009 r. wskazał, że domaga się od pozwanego kwoty 181 960 zł jako odszkodowania za średni utracony dochód w kolejnych trzech latach po naruszeniu posiadania. Tym niemniej, twierdzenia powoda o wysokości poniesionej szkody są, w ocenie Sądu Apelacyjnego, niewiarygodne z następujących powodów. Po pierwsze, powód w trakcie przesłuchania w charakterze strony wskazał, że jego firma rozwijała się bardzo dynamicznie, średni roczny dochód firmy w latach 1992-1994 wynosił około 400 000 zł, gdy tymczasem z niekwestionowanych przez powoda ustaleń faktycznych wynika, że powód jedynie w 1992 r. osiągnął dochód w kwocie 85 056 zł, w 1993 r. powód poniósł już stratę w wysokości 60 233 zł, a w 1994 r. stratę w wysokości 16.082 zł. Powód co prawda argumentował, że strata w 1994 r. wynikała z faktu dokonania zakupu folii antywłamaniowej za kwotę 170 000 zł i kwotę tę musiał ująć w kosztach uzyskania przychodu, tym niemniej zauważyć należy, iż również w poprzednich latach powód ponosił znaczne koszty uzyskania przychodu, jeśli zarówno w 1993 r. jak i 1994 r. koszty te przekroczyły przychody wynoszące odpowiednio w 1993 r. – 4 099.757 zł, a w roku 1994 – 1 238.617 zł. Jeśli przy tym weźmie się pod uwagę fakt, iż powód, jak twierdzi, w latach poprzedzających naruszenie posiadania miał już rozbudowaną sieć

odbiorców folii antywłamaniowej, to, przyjęc należy domniemanie, iż powód musiał również w tym wcześniejszym okresie ponosić dość znaczne koszty zakupu folii. W świetle tych okoliczności twierdzenia powoda o tym, że jego firma przynosiła dochody należy uznać za niewiarygodne.

Powód w niniejszym postępowaniu argumentował, iż jego roszczenie odszkodowawcze zostało uznane tak co do zasady jak i co do wysokości wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 19 grudnia 2006 r. wydanego w sprawie o sygn. I C 1662/03, wszczętej przez powoda pozwem z 20 grudnia 1996 r., a zmiana tego wyroku nastąpiła li tylko z uwagi na stwierdzenie braku legitymacji biernej Województwa (...). Zdaniem Sądu Apelacyjnego powód, błędnie odczytuje stanowisko Sądu Apelacyjnego wyrażone w uzasadnieniu wyroku tegoż sądu z dnia 8 stycznia 2008 r. Otóż, z uzasadnienia tego jednoznacznie wynika, iż wobec stwierdzenia braku legitymacji czynnej strony pozwanej Sąd Apelacyjny za zbędne uznał odnoszenie się do tych zarzutów apelacji, które kwestionowały stanowisko Sądu Okręgowego co do wysokości poniesionej przez powoda szkody. Poza tym stwierdzić należy, iż powód, reprezentowany w niniejszej sprawie przez zawodowego pełnomocnika, zbyt dużą wagę przywiązywał do faktu uwzględnienia jego roszczeń wyrokiem z dnia 19 grudnia 2006 r., ignorując zupełnie fakt, iż wyrok ten został następnie uchylony a stanowisko Sądu Okręgowego w kwestii wysokości poniesionej przez powoda szkody nie było w istocie przedmiotem rozważań sądu odwoławczego. Sąd Apelacyjny orzekający w niniejszej sprawie w pełni podziela stanowisko Sądu Okręgowego wrazone w zaskarżonym wyroku, iż ustalenia Sądu Okręgowego poczynione w sprawie I C 1662/03 przyjął całkowicie dowolnie, że szkoda poniesiona przez powoda jest równoważna utracie dochodów stanowiących 45% jego przychodów za lata 1992, 1993, 1994. Takie stwierdzenie nie zostało poparte, jak słusznie zauważył Sąd Okręgowy orzekający w niniejszej sprawie, żadnymi racjonalnymi argumentami. Co więcej, pozostawało wręcz w sprzeczności z danymi o wynikach działalności finansowej powoda, która w dwóch ostatnich latach przed naruszeniem posiadania przynosiła straty, a nie dochód. Zupełnie arbitralny jest również procentowy współczynnik 45 %, którym posłużył się Sąd Okręgowy w sprawie I C 1662/03.

Powód w ramach zarzutów naruszenia prawa procesowego wskazał na naruszenie art. 278 § 1 k.p.c. Zdaniem powoda do naruszenia tego przepisu doszło na skutek uznania przez Sąd Okręgowy, że wyliczenie wysokości szkody wymagało „wiadomości specjalnych”, związanych z koniecznością powołania biegłego sądowego, a zatem, że wyliczenia powoda i pełnomocnika powoda znajdujące się w pismach złożonych do akt sprawy I C 1662/03, ich opis i interpretacja, nie były wystarczające do przyjęcia, że wysokość szkody została przez powoda chociażby w przybliżeniu udowodniona. Co do zasady zgodzić się należy z Sądem Okręgowym, iż wysokość utraconego przez powoda dochodu to materia z reguły wymagająca wiadomości specjalnych niezbędnych do oceny prawdopodobieństwa osiągnięcia przez powoda dochodów jako korzyści majątkowej, którą powód na pewno uzyskałby, gdyby nie wystąpiło zdarzenie, w związku z którym ten skutek był niemożliwy. Tym niemniej, zauważyć należy, iż biegły winien, wykorzystując swe wiadomości specjalne, wydać opinię na podstawie materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie. Rolą biegłego nie jest natomiast poszukiwanie dokumentów źródłowych, pozwalających na weryfikację danych o dochodach, przedstawionych w niniejszej sprawie przez powoda. Skoro, jak zostało wyżej wskazane, powód nie przedstawił materiału dowodowego pozwalającego na weryfikację jego twierdzeń o możliwych do uzyskania dochodach, przeprowadzanie dowodu z opinii biegłego czy to na wniosek powoda, czy też z urzędu, byłoby zbędne. W każdym bądź razie mogłoby doprowadzić jedynie do poczynienia ustaleń w całkowitym oderwaniu od realiów funkcjonowania firmy powoda.

Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 23 października 2007 r. wydanym w sprawie IV CSK 281/07 szkoda w postaci utraconych korzyści ma charakter hipotetyczny i w związku z tym wymaga analizy wszystkich okoliczności w kierunku, czy została wykazana z tak dużym prawdopodobieństwem, że można przyjąć, że rzeczywiście wystąpiła. Innymi słowy, przy badaniu *lucrum cesans* należy uwzględnić tylko takie ujemne następstwa w majątku poszkodowanego, które oceniając tę kwestię rozsądnie w świetle doświadczenia życiowego w okolicznościach sprawy dały się przewidzieć, że powiększyłyby majątek poszkodowanego. W świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, a w szczególności bezspornego faktu uzyskiwania przez powoda straty w dwóch ostatnich latach przed bezspornym również faktem naruszenie posiadania, brak jest podstaw do ferowania jakichkolwiek ocen o dostatecznym stopniu prawdopodobieństwa co do uzyskania przez powoda dochodów z prowadzonej działalności.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny w oparciu o art. 385 k.p.c. apelację powoda, jako bezzasadną, oddalił.

W oparciu o art. 102 k.p.c. Sąd Apelacyjny odstąpił od obciążania powoda kosztami postępowania apelacyjnego, uznając, iż powód wykazał sam fakt bezprawnego działania pozwanego, nie wykazał jedynie wysokości poniesionej szkody. Poza tym zastosowanie tego przepisu uzasadnia trudna sytuacja finansowa powoda.